

Poradnik Bankowy

11 50 00 0977

MAGAZYN KLIENTÓW PKO BP

nr 2 (62) kwiecień-czerwiec 2009

SUPERKONTO
Sprawdzone
sposoby

SUKCESY Z KARTA
Więcej dla siebie

PAKIETY
Od debiutu
do sukcesu

ZMIANY
W MIESZKANIÓWCE
Złoty wygrywa

www.90lat.pkobp.pl
magiczna podróż
w czasie

➔ z ostatniej chwili

Najcenniejszy

W 2008 roku najcenniejszą firmą w Polsce był PKO BP (w poprzednim zestawieniu drugi). Teraz drugie miejsce przypadło zeszłorocznemu zwycięzcy – bankowi Pekao SA, a trzecie – Grupie Kapitałowej PZU. PKO BP zajął również pierwsze miejsce w bran-

ży bankowej. To wyniki rankingu tygodnika „Newsweek”

Szósta edycja rankingu opracowana została przez redakcję tygodnika Newsweek oraz firmę doradztwa strategicznego A.T. Kearney. Zestawienie powstało na podstawie porównania kilkuset działających w Polsce firm o najwyższych

przychodach. O miejscu decydowała wycena wartości spółek, której dokonano na podstawie danych historycznych i wyników finansowych za 2008 rok.

Łączny spadek wartości firm uwzględnionych w rankingu wyniósł 34 proc., a najcenniejszego sektora bankowego ponad 40 proc. Wynika to bardziej z globalnej przeceny aktywów na świecie, a zwłaszcza negatywnego nastawienia inwestorów do sektora finansowego, niż z pogorszenia kondycji większości polskich firm. Sektor bankowy wypracował bowiem rekordowe zyski w swej historii.

Autorzy rankingu podkreślają, że jego wyniki potwierdzają czytelną dla zachodnich inwestorów poprawę obrazu polskiej gospodarki, która wyróżnia się na tle rynków Europy Środkowo-Wschodniej. Jest więc szansa na zwiększony napływ inwestycji zagranicznych w najbliższych latach.

ED



Nowa regulacja

Oddłużenie przez

Upadłość konsumencka, czyli możliwość ogłoszenia bankructwa przez osoby fizyczne nie mogące poradzić sobie ze spłatą zobowiązań finansowych, to w Polsce nowe zjawisko.

Prace przygotowujące wprowadzenie upadłości konsumenckiej trwały kilka lat. Weszła w życie kilka tygodni temu. Określają ją przepisy znowelizowanej 5 grudnia 2008 roku ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Obowiązujące w Polsce rozwiązania wykorzystują doświadczenia innych krajów.

Upadłość konsumencka jest procedurą oddłużeniową. Wielu entuzjastów tego rozwiązania nie zdaje sobie jednak sprawy, że ogłoszenie upadłości prowadzi do likwidacji całego majątku bankruta, a przy tym nie jest równoznaczne z pozbyciem się przez niego problemu zadłużenia. Nie uwalnia go całkowicie od ciężaru zobowiązań, ponieważ musi zwrócić wierzycielom przynajmniej część ich należności.

Zoddłużenia poprzez ogłoszenie upadłości konsumenckiej mogą skorzystać tylko osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, które w wyniku zaistnienia sytuacji nadzwyczajnych nie są w stanie spłacać swoich zobowiązań. Z przepisów o upadłości konsumenckiej nie mogą skorzystać osoby, które w ciągu ostatnich 10 lat prowadziły działalność gospodarczą i skorzystały z umorzenia zobowiązań lub zawarły układ, jak również osoby, wobec których aktualnie jest prowadzone postępowanie upadłościowe przewidziane dla przedsiębiorców.

Upadłość konsumencka może być zastosowana tylko wobec tych osób, których niewypłacalność wynika

z okoliczności wyjątkowych i niezależnych od nich, będących konsekwencją zdarzeń losowych. Powodem do ogłoszenia bankructwa mogą być wszelkie wypadki, które doprowadziły do utraty źródeł utrzymania, w tym utrata pracy, nagłe i przewlekłe choroby, czy okradzenie. Jednak nie wszystkie kłopoty uniemożliwiające spłatę zadłużenia mogą być podstawą do ogłoszenia upadłości. Bezzasadny będzie wniosek o upadłość osoby, która utraciła pracę z własnej winy (np. w drodze zwolnienia dyscyplinarnego), jak również osoby, z którą rozwiązano umowę o pracę za porozumieniem stron. Nie należy także liczyć, że sąd odniesie się pozytywnie do wniosku osoby mającej problemy z wypłacalnością na skutek hazardu czy zażywania narkotyków. Również nie każdy, kto znalazł się w pętli kredytowej i ma kłopoty ze spłatą kredytu mieszkaniowego, może liczyć na bankructwo. Nie wiadomo, jak sądy będą traktowały kredytobiorców nie mogących spłacić zadłużenia na skutek deprecjacji polskiej waluty. Jest to szczególnie dotkliwe w ostatnim okresie, gdy znacznie wzrosły raty kredytów na skutek zmian kursów walutowych.

W proces upadłości konsumenckiej poza dłużnikiem i jego wierzycielami musi być zaangażowany sąd. Wniosek o upadłość może złożyć tylko dłużnik. Przedkłada go w sądzie rejonowym, gdzie dokonuje także opłaty sądowej. Jest to kwota preferencyjna. Ustawowo została określona w wysokości 200 zł.

Ogłoszenie upadłości nie uwalnia konsumenta od spłaty zobowiązań. Błędne jest przekonanie, że jest to sposób na łatwe pozbycie się np. kredytu bankowego.

upadłość

Upadłość konsumencka jest przywilejem. Dlatego dłużnik korzystający z niej powinien dobrowolnie, lojalnie i uczciwie współpracować z sądem. Powinien dostarczyć wszelkich informacji o zdarzeniach i niekorzystnych dla siebie okolicznościach w ostatnim roku przed złożeniem wniosku o upadłość. Mogą one mieć istotny wpływ na ustanowienie ban-

kruktwa i formuły spłaty



wierzycieli. Wnioskodawca musi przekonać sąd, że daje gwarancję, iż oddłużenie wykorzysta na nowy start w życiu.

O bankructwie osoby fizycznej decyduje sąd. Decyduje o upadłości poprzez likwidację majątku dłużnika, określając konieczność jego spieniężenia. Do tej czynności wskazuje syndyka. Środ-

ki pozyskane przez syndyka stanowią masę upadłościową. Są przeznaczone na zaspokojenie roszczeń wierzycieli. Gdy są niewystarczające, to sąd orzeka plan dalszej ich spłaty w ratach. Zatem bankrut nadal jest dłużnikiem. Spłata rat może trwać maksymalnie pięć lat. Tylko w wyjątkowych przypadkach sąd może wydłużyć ten okres o kolejne dwa lata. Zakres spłat będzie zależny od możliwości zarobkowych dłużnika. Dopiero po tym okresie niespłacona część długów zostanie przez sąd umorzona.

Osoba ogłaszająca bankructwo może zaciągać nowe zobowiązania tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do utrzymania siebie i osób, wobec których ma obowiązki ustawowe. W tym czasie nie może jednak zaciągać kredytów.

Jeśli wierzyciele pozyskają informacje, że osobie, która zbankrutowała, wyraźnie poprawiła się kondycja finansowa na skutek darowizny, spadkobrania lub wygranej w grach losowych, to mogą oni zażądać zmian w harmonogramie spłat ustalonym przez sąd, wnioskując o podwyższenie ich kwot. Podstawą do zwiększenia rat nie może być jednak podwyżka wynagrodzenia upadłego lub wzrost jego dochodów z działalności gospodarczej. W przeciwnym razie nie byłby on zainteresowany zwiększaniem aktywności zawodowej lub gospodarczej.

Ustanowiony przez sąd plan spłat nie może naruszać praw wierzycieli wobec poręczycieli dłużników. Zatem wierzyciele mogą żądać od nich uiszczenia zadłużenia, które nie zostanie spłacone przez bankruta z jego masy upadłości.

Po ogłoszeniu bankructwa ustaje wspólność majątkowa. Wspólny majątek małżonków wchodzi w skład masy upadłościowej. Małżonek bankruta może jednak zgłosić swoje roszczenia i tym samym stać się jednym z wierzycieli.

Wnioskowanie o upadłość konsumencką powinno być dobrze przemyślane. Powinno być poprzedzone próbą polubownego ułożenia się z wierzycielami. Potencjalny bankrut musi być świadomy, że konsekwencją ogłoszenia upadłości będzie znaczne pogorszenie jego statusu materialnego – zwłaszcza, że najczęściej będzie musiał opuścić swoje mieszkanie, które syndyk sprzeda dla zaspokojenia wierzycieli.

Ustawodawca stwierdził, że mieszkanie jest najlepszym aktywem tworzącym masę upadłościową. Dlatego przewidział obowiązkową sprzedaż mieszkania bankruta. W wielu przypadkach środki ze sprzedaży mieszkania mogą zezwolić na całkowite lub większościowe pokrycie roszczeń. Ze sprzedaży mieszkania (lub zaliczkowo) bankrut otrzyma środki na roczny wynajem innego lokum. Kwota określona przez sędziego – komisarza nie może przekraczać wysokości 12-miesięcznego przeciętnego czynszu.

Wszczególnie trudnej sytuacji znajdzie się osoba posiadająca mieszkanie lokatorskie. Z uwagi na to, że należy ono do spółdzielni, sędzia-komisarz nie może zdecydować o jego sprzedaży. Zatem syndyk nie będzie mógł wypłacić takiemu bankrutowi środków na wynajęcie nowego mieszkania.

Intencją ustawodawcy było umożliwienie osobom mającym problemy z wypłacalnością przekreślenie ich niekorzystnej przeszłości. Jednak faktycznie ogłoszenie upadłości nie uwalnia konsumenta od ciężaru spłaty zobowiązań. Błędne jest zatem przekonanie wielu osób, że jest to sposób na łatwe pozbycie się np. kredytu bankowego. Co więcej, ogłoszenie bankructwa faktycznie oznacza dla osób decydujących się na skorzystanie z tej formy upadłości pojawienie się nowych problemów związanych z ich statusem materialnym i społecznym.

SAW

➔ w skrócie

Podstawowe opłaty

- prowadzenie rachunku Superkonto – 6,9 zł (miesięcznie);
- abonament za korzystanie z bankowości elektronicznej IPKO – 2 zł (miesięcznie);
- karta PKO Ekspres (Visa) – 20 zł za rok użytkowania;



- realizacja przelewu
 - w oddziale Banku – 5 zł,
 - za pośrednictwem serwisu telefonicznego w ramach IPKO – 3 zł,
 - przez Internet – 0,5 zł;
- polecenie zapłaty – 1 zł;
- zlecenie stałe
 - złożenie dyspozycji zlecenia stałego w oddziale Banku – 2 zł;
 - za pośrednictwem serwisu telefonicznego – 2 zł;
 - za pośrednictwem serwisu internetowego – 0 zł;
- realizacja każdego zlecenia stałego – 1,5 zł
- modyfikacja zlecenia stałego
 - w oddziale Banku – 1 zł;
 - w urządzeniach samoobsługowych – 0 zł;
 - za pośrednictwem serwisu telefonicznego – 1 zł;
 - za pośrednictwem serwisu internetowego – 0 zł.

Superkonto i przyjaciele

Sprawdzone sposoby

Co jakiś czas warto robić porządki – również w osobistych finansach. Trzeba wiedzieć, że korzystanie z usług bankowych nie musi oznaczać, że zapłacimy za nie fortunę.

Nie musimy mieć wszystkich produktów i usług. Wystarczy kilka, ale funkcjonalnych, bezpiecznych i tanich. A takie na pewno znajdziemy w ofercie PKO Banku Polskiego. Superkonto, bankowość elektroniczna iPKO, karta debetowa oraz zlecenia stałe i polecenie zapłaty to podstawa prowadzenia osobistych finansów. Warto wiedzieć, jak z nich korzystać, żeby płacić jak najmniej.

Pytaliśmy klientów PKO Banku Polskiego co robią, żeby regulować rachunki na czas i zapłacić mniej. Każdy zachwalał sprawdzone przez siebie sposoby.

■ **Pani Renata** jest agentem ubezpieczeniowym. Mieszka w Jeleniej Górze. Konto w PKO Banku Polskim posiada od wielu lat. Zabiegana w pracy i w domu. Obecnie zajęta urządzeniem nowego mieszkania. Zdarza się jej zapominać o realizacji zobowiązań i nie-

kiedy płaci kary lub odsetki za nieterminową spłatę. Od lat też postanawia oszczędzać, ale z miesiąca na miesiąc odkłada to postanowienie w daleką przyszłość.

– *Urządzam nasze nowe mieszkanie. Ale pomyślałam, że najpierw zapanuję nad moimi osobistymi finansami. Mam konto w PKO BP i dostęp do niego przez iPKO. Wystarczyło, że spokojnie zapoznałam się z jego funkcjonalnością. Po pierwsze pomyślałam, że aby nie płacić kar lub odsetek, mogę zdecydować się na zlecenie stałe lub polecenie zapłaty. Przypomniłam sobie, że z fakturami z elektrowni, gazowni i operatora komórkowego przychodzą druki do wypełnienia dotyczące „polecenia zapłaty”. Postanowiłam je wypełnić i odesłać. Zajęło mi to niedużo czasu. Teraz wszystkie te rachunki płacę na czas. Polecam wszystkim. A jednorazowy przelew kosztuje tylko 1 zł. O wiele mniej niż w oddziale, nie mówiąc już o karnych odsetkach.*

➔ warto wiedzieć

■ **Polecenie zapłaty** jest formą rozliczeń bezgotówkowych, takich jak: opłaty za energię, gaz, usługi telekomunikacyjne w terminach ich płatności – z rachunków dłużników. Jest „umową trójstronną” między dostawcą usługi, klientem i bankiem.

■ **Zlecenie stałe** można ustanowić zarówno w oddziale banku, jak i za pośrednictwem iPKO. Wystarczy wypełnić odpowiedni formularz, wpisać kwotę przelewu, datę jego realizacji oraz rachunek, na który co miesiąc bank będzie przelewał pieniądze. Jest to umowa między dwiema stronami – bankiem i klientem.



Warto zrobić porządków
w osobistych finansach,
żeby życie
było piękniejsze.

Postanowiłam również oszczędzać. Otworzyłam rachunek oszczędnościowy, na który co miesiąc za pośrednictwem zlecenia stałego przelewam 100 zł. Może nie jest to duża kwota, ale już po roku oszczędzania może to być zastrzyk gotówki, np. na wakacje. Zlecenie stałe jest automatycznie realizowane z Superkonta i kosztuje mnie 1,5 zł. Teraz jestem spokojna – rachunki realizuję na czas, a do tego jeszcze oszczędzam.

Pani Joanna razem z mężem prowadzi salon kosmetyczny. Szczęśliwa mama nastoletnich bliźniaków. Doskonale zorganizowana. W prowadzeniu osobistych finansów najbardziej zależy jej, aby sprawy załatwiać szybko, na czas i jak najtaniej. Dlatego cieszy się z każdej kolejnej funkcji i możliwości bankowości elektronicznej iPKO.

– Początki nie były łatwe. Bałam się o bezpieczeństwo moich pieniędzy. Nie ufałam również prawdziwości i niezawodności dokonywania przelewów, ustanawiania zleceń stałych i zakładania lokat. Przyznaję, że przekonywałam się do bankowości elektronicznej opornie i długo. Jednak udało się. Dziś nie muszę w zasadzie odwiedzać banku, ponieważ większość

operacji wykonuję przez Internet. A usługa „zdefiniowani odbiorcy” i „płatności” jest rewelacyjna. Korzystam z nich nieustannie, dopisując kolejne adresy i dane dotyczące moich zobowiązań. Rachunki, faktury, raty kredytu płacę wyłącznie przez iPKO. Świetnym rozwiązaniem jest również możliwość zakładania lokat. Nie muszę chodzić do banku, bo każdą nową lokatę, która pojawia się w ofercie, mogę założyć przez Internet.

Niedawno iPKO poszerzyło swoją ofertę o wszystkie dane dotyczące mojej karty kredytowej – teraz doskonale wiem, jak wygląda moja historia kredytowa, ile mam jeszcze dostępnych środków i kiedy przypada najbliższy termin płatności.

Polecam iPKO wszystkim, niezależnie od wykonywanego zawodu i wieku. To łatwe, proste i bardzo szybkie. Zapewniam, że można się przekonać do bankowości internetowej. Sama jestem tego przykładem. Już dawno nauczyłam się swojego numeru klienta i hasła, a zdrapkę noszę w portfelu. To wystarczy, aby mieć dostęp do swoich pieniędzy gdziekolwiek jestem. Potrzebny jest mi tylko Internet lub telefon. To naprawdę ułatwia życie i pozwala oszczędzać czas.

Edyta Skorupska

Pierwsze kroki z iPKO

■ Aby korzystać z usługi, należy w oddziale prowadzącym rachunek podpisać umowę. Dodatkowo otrzymamy trzy niezbędne elementy dostępu do iPKO:

- indywidualny ośmiocyfrowy numer klienta,
- kopertę zawierającą hasło pierwszego logowania do wszystkich elektronicznych kanałów dostępu
- kartę kodów jednorazowych przeznaczonych do potwierdzania operacji.

■ Podczas pierwszego logowania w Internecie (na stronie www.pkobp.pl zakładka iPKO), zostaniemy poproszeni o zmianę hasła pierwszego logowania na własne hasło Internetowe (powinno składać się z minimum 8 znaków). W serwisie telefonicznym pierwsze logowanie wygląda identycznie.



■ Aby dokonywane transakcje były w pełni bezpieczne, należy przede wszystkim chronić swój numer klienta, hasło i kartę kodów jednorazowych.

■ Logowanie do serwisu iPKO nie wymaga podawania kodu z karty kodów jednorazowych. Bank również nigdy nie prosi o podanie jednocześnie kilku kodów z karty.

■ Można przygotować indywidualną listę płatności. Wystarczy otworzyć zakładkę „transakcje”, a następnie „płatności” oraz „nowa płatność”, dzięki której można ustanowić dowolną listę płatności. Każdej płatności można nadać tytuł, np. kredyt mieszkaniowy, ubezpieczenie czy karta kredytowa. Ustanowienie płatności wymaga ze względów bezpieczeństwa zatwierdzenia jej numerem z karty kodów jednorazowych. Jednak przy kolejnych płatnościach system nie będzie wymagał od nas wprowadzania numerów z karty kodów.

Sukcesy z kartą

Więcej dla siebie

Posługiwanie się kartą PKO Ekspres (Visa), najpopularniejszą kartą debetową w Polsce, jest proste i – co ważne – oszczędza wiele czasu.

Dla większości klientów banków karta to nieodłączny element codzienności. Nie wyobrażają sobie, aby gotówkę wypłacać w kasie banku, a w sklepach, które akceptują karty, płacić gotówką. Ciągłe jednak wiele osób nie zaprzyjaźniło się z kartami i nadal po gotówkę udaje się do banku, narzekając na kolejki, upał w drodze do banku, albo odwrotnie – mróz czy deszcz. Tak przez wiele lat robiła pani Irena, obecnie emerytowana nauczycielka języka polskiego. W końcu postanowiła umieścić na stałe w swoim portfelu kartę PKO Ekspres i korzystać z niej jak najczęściej. Co spowodowało tę odmianę? Niech opowie sama.

Jak długo jest Pani klientką PKO Banku Polskiego?

Od prawie sześćdziesięciu lat. Najpierw było to oszczędzanie w SKO. Potem książeczka oszczędnościowa, która w liceum i podczas studiów była moim sezamem. Po rozpoczęciu pracy każde wolne 100 zł wpłacałam na tę książeczkę, ale także zakładałam lokaty, kupowałam bony oszczędnościowe. W roku 1975 otworzyłam w PKO rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. To była prawdziwa nowość. Połowa mojej pensji była przelewana

na konto, a ja posługiwałam się nie tylko gotówką, ale też czekami, czując się wyjątkowo. Teraz mam rachunek Superkonto. Korzystam także z kredytu odnawialnego.

A czy ma Pani kartę debetową PKO Ekspres?

Tak – od trzech lat.

Jak Pani z niej korzysta?

Na początku to nie było takie proste. Otrzymałam kartę z banku i razem z PIN-em włożyłam do szuflady, gdzie bardzo długo przeleżała.

Dlaczego?

Bałam się z niej korzystać. Uważałam, że nie jest to do końca bezpieczne oraz trudne w obsłudze. Dzisiaj dziwię się takiej postawie, skoro już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych posługiwałam się czekami i płaciłam nimi zarówno za zimowe palto, jak i regał na książki. Nie przypominam sobie na-

tomiaś, żebym czekałam płaciła za zakup artykułów spożywczych. Ale jakie to wtedy były zakupy spożywcze? Chleb, masło, dżem i ser. Z kartą nie wiedziałam, jakie czynności należy wykonywać w bankomacie, żeby wypłacić pieniądze, nie mówiąc już o sklepach. Nadal wypłacałam więc gotówkę w kasie banku, tracąc niepotrzebnie czas. Aż do czerwca ubiegłego roku.

Co skłoniło Panią do korzystania z karty?

Nie co, lecz kto. Mój wnuczek Karol, który jest studentem i uwielbia wszelkie nowinki, w tym również bankowe. Sam ma konto internetowe Inteligo i dwie karty. Zachęcił mnie, abym spróbowała. Razem poszliśmy do bankomatu i bardzo wolno wykonywałam po kolei wszystkie czynności z jego pomocą. Było to dla mnie nie lada przeżycie, ale udało się. Teraz to jest już



Kartą PKO Ekspres można bez prowizji płacić w sklepach, na stacjach benzynowych, czy w kinie

rutyna. Przy okazji podkreślam, że konto w banku miałam wtedy, gdy mojego wnuka nie było jeszcze na świecie.

A czy płaci Pani kartą za zakupy?

Tak. Ale uczę się tego powoli. Mam kilka zaprzyjaźnionych sklepów, w którym spokojnie mogę płacić za codzienne zakupy. Sprzedawcy wiedzą, że dopiero się uczę i są bardzo wyrozumiali. Proszę pamiętać, że muszę założyć okulary, żeby sprawdzić stan wydruku. To musi chwilę potrwać. Ale nie spotykam się z przejawami niechęci czy zniecierpliwienia. A płacenie kartą jest jeszcze wygodniejsze niż onegdaj płacenie czekiem. Wymaga ode mnie tylko podpisu albo wprowadzenia numeru PIN.

Co może Pani poradzić niezdecydowanym lub bojącym się o bezpieczeństwo swoich pieniędzy?

Warto spróbować. Naprawdę nie tracimy, a dużo zyskujemy. Pieniądze z bankomatu PKO Banku Polskiego wypłacam bez opłat, a tych urządzeń jest bardzo dużo. Mogę to robić o dowolnej porze, choć do tej pory tylko raz zdarzyło mi się wypłacać gotówkę późnym wieczorem. Nie muszę stać w kolejkach. Urządzenie na moje życzenie drukuje potwierdzenie zrealizowanej operacji (podobnie jak w kasie Banku). Od razu wiem, ile pieniędzy mam jeszcze na rachunku. Podczas płacenia w sklepach, księgarniach czy w aptece również otrzymuję potwierdzenie dokonania transakcji. Wydaje się to może skomplikowane. Ale zapewniam, że tak nie jest. Teraz żałuję, że tak długo moja karta leżała na dnie szuflady. Obecnie czas przeznaczony na pójście do banku poświęcam na czytanie książek. Zachęcam swoje koleżanki, aby nie marnowały czasu i zaczęły płacić kartą.

Dziękuję za rozmowę

Karolina Falkowska



w pigułce

PKO Ekspres Visa

- Idealna karta do realizacji codziennych płatności w sklepach, restauracjach, na stacjach benzynowych czy w księgarniach;
- W bankomatach PKO BP przy użyciu karty można nie tylko bezpłatnie wypłacać gotówkę, ale także sprawdzać stan rachunku, doładować kartę telefoniczną czy złożyć depozyt kopertowy; kartę można otrzymać równolegle z otwarciem rachunku;
- Wydawana jest na cztery lata, roczny koszt jej użytkowania wynosi 20 zł;
- Bank nie pobiera prowizji ani opłat za transakcje płatnicze oraz wypłatę gotówki w sieci bankomatów PKO BP;
- Przy użyciu tej karty można korzystać z usługi Cashback w ponad 10 tys. punktów usługowo-handlowych. Przy okazji płacenia w sklepie za buty możemy poprosić sprzedawcę, aby wypłacił nam np. 100 zł. Nie musimy wtedy już chodzić po gotówkę do bankomatu;
- Wszystkie transakcje dokonane przy jej użyciu są autoryzowane i obciążają rachunek z datą ich dokonania;
- Limit wypłaty gotówki wynosi maksymalnie 5 tys. zł dziennie, natomiast maksymalny limit transakcji płatniczych – 8 tys. zł dziennie;
- Wypłaty gotówki w bankomatach obcych banków w Polsce – 3 proc. – nie mniej niż 5 zł;
- Wypłata gotówki z bankomatów za granicą – 3 proc. – nie mniej niż 10 zł;
- wypłata gotówki na pocztę – 1,10 zł;
- Wypłata gotówki w agencjach PKO BP – 1 zł;
- PIN do karty jest tajemnicą jej właściciela. Należy go zapamiętać lub zanotować w sposób uniemożliwiający odtworzenie przez inne osoby;
- PIN-u nie należy przechowywać razem z kartą, a zwłaszcza zapisywać na karcie.

W portfelu powinniśmy nosić podpisaną kartę. Płacąc w sklepach, na rachunku powinniśmy podpisywać się w ten sam sposób. Sprzedawca ze względów bezpieczeństwa zawsze powinien porównać podpis na karcie i wydruku.



Zmiany w mieszkaniówce

Złoty wygrywa

Na polskim rynku kredytów mieszkaniowych zachodzą duże zmiany. Banki zaostrzyły kryteria przyznawania kredytów hipotecznych. Klienci coraz chętniej decydują się na kredyty w złotych. Rośnie też popularność preferencyjnego kredytu mieszkaniowego z dopłatami z BGK.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zmienił się zarówno sam rynek kredytów mieszkaniowych, jak i układ sił na nim panujący. Niektóre banki wycofały się z udzielania kredytów walutowych lub wprowadziły ograniczenia w ich udzielaniu. Przy tym banki niechętnie lub w ogóle nie udzielają kredytów w wysokości przekraczającej wartość nieruchomości będącej jego zabezpieczeniem.

A co zmieniło się w PKO BP?

W naszej ofercie nadal znajdują się kredyty walutowe, chociaż zgodnie

z tendencją na rynku, zaostrzyliśmy warunki ich udzielania. Jak w większości banków, tak i u nas, nie można uzyskać kredytu walutowego w wysokości 100 proc. LTV (loan to value, czyli wskaźnika określającego stosunek kredytu do wartości nieruchomości). Jest to jednak możliwe w przypadku kredytów udzielanych w złotych.

Przez większą część ubiegłego roku znaczny udział w sprzedaży miały kredyty walutowe – głównie udzielane we frankach szwajcarskich. Sytuacja zmieniła się w ostatnich trzech miesiącach 2008 roku. Najpierw udział kredytów walutowych i udzielanych w złotych praktycznie się zrównał, a listopad i gru-

dzien 2008 roku upłynął już pod znakiem ponad 50-proc. przewagi kredytów udzielanych w złotych. Wyraźnie rośnie zainteresowanie preferencyjnym kredytem mieszkaniowym udzielanym w ramach rządowego programu „Rodzina na swoim”. Na popularność kredytów z dopłatami wpłynęły m.in. wprowadzone z początkiem 2009 roku zmiany do ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Należy do nich możliwość przystąpienia do kredytu osób z najbliższej rodziny wnioskodawcy w przypadku jego problemów ze zdolnością kredytową oraz zmiana mnożnika stosowanego do ustalania limitu ceny lub kosztu 1 m kw. powierzchni użytkowej nieruchomości finansowanej kredytem. Nie bez znaczenia są tu też działania niektórych deweloperów, oferujących mieszkania w cenie umożliwiającej sfinansowanie zakupu preferencyjnym kredytem mieszkaniowym. Można się spodziewać, że kredyt preferencyjny, mimo ustawowych ograniczeń, stanie się coraz powszechniejszy i w większym stopniu uzupełni bogatą ofertę kredytów mieszkaniowych udzielanych przez PKO Bank Polski.

MK

Targi

O mieszkaniach

Łódzkie Targi Budownictwa INTERBUD otworzyły sezon targów budowlanych i zarysowały obecne trendy na tym rynku.

Wielu odwiedzających stoisko PKO Banku Polskiego interesowały dopłaty w ramach programu „Rodzina na swoim”. Coraz więcej deweloperów zachęca bowiem do kupna mieszkań, których koszt pozwala ubiegać się o kredyt z państwową dopłatą w ramach programu „Rodzina na swoim”. Cena metra kwadratowego w najtańszych lokalach (np. w Warszawie) kształtuje się granicach 6,5 tys. zł brutto. Wszystkie mieszkania w ofercie są dostępne w kredycie z państwową dopłatą, bo cena 1 m kw. nie przekracza 7,1 tys. zł

i to jest głównym powodem dużego ożywienia sprzedaży oraz rodzących się nadziei przyszłych kredytobiorców.

Na targach przyznawano, że mniejsze i tańsze mieszkania cieszą się zwykle największym zainteresowaniem. Zakup mieszkania to niejednokrotnie inwestycja życia, więc osoby, które się na nie decydują, bardzo rozważnie do tego podchodzą, mając na uwadze także np. powiększenie się rodziny w niedalekiej przyszłości.

Z ankiety przeprowadzonej wśród deweloperów wynika, że miążdząca większość firm zdecydowała się na opóźnienie wprowadzenia nowych inwestycji na rynek. Zatem w najbliższych miesiącach sytuacja będzie komfortowa dla nabywcy – dużo mieszkań do nabycia, przeważnie już gotowych, niemal po kosztach budowy i zakupu działki, ponieważ marże deweloperów spadły dziś do minimalnego poziomu.

– Biorąc pod uwagę bardzo dużą skłonność deweloperów do dawania rabatów oraz to, że obecnie wybór mieszkań jest duży, a prace budowlane zaawansowane, najbliższe miesiące są najlepszym momentem na zakup taniego lokum. Taka jest konkluzja wiosennych targów budowlanych w Łodzi.

Tomasz Bontkowski

Nowa książeczka

Mieszkaniowa wspierająca kredytowanie

Nowością w ofercie PKO BP jest rachunek oszczędnościowy „Oszczędnościowa Książeczka Mieszkaniowa”.

Nowy produkt wprowadzony przez PKO Bank Polski jest kontynuacją celowego oszczędzania na mieszkanie, które zostało wprowadzone już pod koniec lat pięćdziesiątych. Od 1990 roku, kiedy państwo wycofało się z premii gwarancyjnej dla oszczędzających na książeczkach mieszkaniowych i zaprzestano wystawiania książeczek z prawem do premii gwarancyjnej, PKO BP wielokrotnie modyfikował zasady oszczędzania na książeczkach mieszkaniowych, dostosowując je do oczekiwań klientów.

Celem wprowadzenia najnowszej propozycji PKO BP było zbudowanie długofalowej polityki depozyto-wo-kredytowej.

Faza 1 – „Oszczędzanie” – gromadzenie środków pieniężnych na cele mieszkaniowe. Środki pieniężne

O kredyt mieszkaniowy łatwiej jest występować posiadając oszczędności.



zgrupowane na rachunku książeczki mieszkaniowej mogą stanowić uzupełnienie wymaganego wkładu finansowego w celu zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego.

Faza 2 – „Kredytowanie” – proponowanie posiadaczowi książeczki preferencyjnych warunków przy ubieganiu się o kredyt mieszkaniowy w PKO Banku Polskim. Warunkiem skorzystania z preferencji kredytowych będzie zgromadzenie określonej kwoty środków pieniężnych oraz ich utrzymanie przez co najmniej 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy rachunku książeczki, niezależnie od zadeklarowanego okresu umownego.

Istotnym elementem takiej polityki jest ścisłe powiązanie rachunku książeczki z kredytem mieszkaniowym. Klienci pragnący w przyszłości zaciągnąć kredyt mieszkaniowy, będą mogli przeznaczyć środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej na pokrycie wyma-

ganego przez Bank wkładu finansowego i jednocześnie uzyskać korzystne preferencje.

Preferencje udzielane przy kredycie mieszkaniowym dotyczą obniżenia (o 50 proc. albo 75 proc.):

- prowizji za udzielenie kredytu mieszkaniowego,
- prowizji za wcześniejszą częściową spłatę kredytu mieszkaniowego,
- opłaty za dokonanie oszacowania wartości nieruchomości, mającej stanowić zabezpieczenie kredytu mieszkaniowego,

- opłaty za przeprowadzenie kontroli na terenie budowy, przed każdą wypłatą transzy kredytu mieszkaniowego.

Dodatkowo, prawo do ubiegania się o udzielenie kredytu mieszkaniowego na preferencyjnych warunkach, Posiadacz książeczki, zachowuje w terminie do 6 miesięcy, licząc od dnia likwidacji rachunku książeczki.

Do najważniejszych korzyści nowej książeczki mieszkaniowej należy zaliczyć:

- atrakcyjne oprocentowanie (progowo) zgromadzonych środków,
- preferencje przy zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego w PKO BP,
- możliwość składania zleceń stałych oraz dokonywania dopłat również poprzez IPKO,
- zwolnienie odsetek, naliczonych od wkładu zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej, od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Marcin Siudański

Komu polecamy nową książeczkę mieszkaniową?

- rodzicom, którzy myślą o przyszłości swoich dzieci;
- rodzicom chrzestnym, którzy zamiast błyskotki, z okazji Pierwszej Komunii Świętej zatroszczą się o przyszłość swojego chrześniaka i będą systematycznie wpłacać na książeczkę, którą w imieniu obdarowanego założą jego rodzice lub prawni opiekunowie;
- młodym ludziom, którzy dopiero zaczęli pracę zawodową, wynajmują mieszkanie, ale chcieliby kiedyś usamodzielnąć się.

Program Europejski

Pod patronatem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i urzędów marszałkowskich odbyły się w całym kraju spotkania pod hasłem „Warsztaty Europejskie PKO BP. Dotacje unijne 2007–2013 – od pomysłu do rozliczenia”.

Prezentowany na nich był Program Europejski PKO BP – kompleksowa oferta obsługi bankowej przedsięwzięć współfinansowanych ze środków funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Jest on przeznaczony dla firm składających wnioski o dotacje, wykonawców i podwykonawców tych projektów oraz dostawców. Program Europejski PKO BP obejmuje trzy grupy produktów i usług, odpowiadające różnym potrzebom odbiorców pomocy – finansowanie, prowadzenie rachunku projektu oraz doradztwo.

Uzupełnieniem oferty Programu Europejskiego są poręczenia i gwarancje ze środków Funduszu Poręczeń Unijnych.

Doświadczenie związane z wdrażaniem programów pomocowych pozwoliło PKO BP zająć wiodącą pozycję wśród banków obsługujących przedsięwzięcia finansowane z UE. Według danych Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową bank posiada 33-proc. udział w wartości kredytów udzielonych na finansowanie projektów unijnych w latach 2004–2007, jest to niekwestionowane pierwsze miejsce. Z oferty PKO Banku Polskiego skorzystało ponad 2 tys. klientów, udzielono kredytów na łączną kwotę blisko 3 bln zł.

MMC

Na dobre i lepsze

Od debiutu do sukcesu

W czasach, kiedy w mediach ciągle słyszy się o ofiarach kryzysu, właściciel małej lub średniej firmy tym silniej związany jest z bankiem. A co może zaproponować mu PKO BP?

Zlektury prasy, publicystyki radiowej i telewizyjnej wynika, że dla przedsiębiorców nastaje czas wyższych marż, ostrożniejszej polityki kredytowej banków, a być może też trudności w renegotjacji i przedłużaniu już posiadanych kredytów. Taki scenariusz nie musi jednak być regułą i nie dotyczy wszystkich. W PKO BP nie zmieniono polityki kredytowej, dzięki czemu firmy na-

dal mają możliwość rozwoju oraz realizacji planowanych inwestycji. Ale w czasie kryzysu również przedsiębiorcy powinni podejmować rozsądne działania. Choćby takie, że kiedy podejmują decyzję o współpracy z bankiem, nie powinni kierować się chwilowymi promocjami czy innymi „super ofertami”. Ważnym kryterium wyboru powinny być stabilność banku i jego zachowanie w trudnych czasach.

Po kredyt przedsiębiorca powinien udać się najpierw do macierzystego banku, z którym współpracuje od lat. Na podstawie historii rachunku bank jest w stanie określić jego możliwości finansowe. Dla takiego przedsiębiorcy bank może mieć już przygotowaną ofertę, z której będzie mógł skorzystać „od ręki” i w dodatku na preferencyjnych warunkach.

Poza kredytowaniem istotna jest również sprawna obsługa finansowa bieżącej działalności gospodarczej. W PKO BP najpopularniejszą formą obsługi bieżącej oferowanej firmom sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) są **pakiety biznesowe**. To nowoczesne narzędzie do zarządzania finansami firmy, w skład którego wchodzi nie tylko rachunek bieżący, ale również inne produkty bankowe (np. karta debetowa, karta kredytowa czy też obsługa internetowa). W ofercie PKO BP przewidziano aż cztery rodzaje pakie-



tów, których konstrukcja jest dostosowana do fazy rozwoju firmy, a co za tym idzie do zakresu potrzeb i oczekiwań związanych z obsługą finansową.

Są to pakiety: **Biznes Debiut**, **Biznes Rozwój**, **Biznes Komfort** oraz **Biznes Sukces**. Każdy z nich składa się z precyzyjnie dobranych produktów i usług bankowych. W ten sposób bank zapewnia możliwość wyboru pakietu biznesowego najlepiej dostosowanego do aktualnych potrzeb finansowych klientów.

Dla stawiających pierwsze kroki w biznesie najlepszy jest pakiet **Biznes Debiut**, stąd też jego nazwa. W jego skład wchodzi rachunek bieżący, bezpłatny dostęp do rachunku przez Internet lub serwis telefoniczny, terminale samoobsługowe, bezpłatne internetowe przelewy do ZUS i US. W pakiecie znajduje się również karta debetowa oraz możliwość korzystania z dopuszczalnego salda debetowego. A wyciągi bankowe można otrzymywać na skrzynkę poczty elektronicznej.

Firmom o dłuższym stażu na rynku PKO Bank Polski oferuje pakiet **Biznes Rozwój**. To oferta dla tych, którzy rozwijając działalność, wymagają bardziej kompleksowej obsługi oraz efektywnego zarządzania finansami. Wraz z rozwojem działalności firmy wzrasta potrzeba stosowania wybranych produktów i usług bankowych oraz częstotliwość ich wykorzystywania. Dlatego poza produktami i usługami, które znajdują się w pakiecie dla debutantów, w pakiecie **Biznes Rozwój** przedsiębiorca uzyskuje także pełen dostęp do oferty kredytowej oraz niższą cenę za przelewy. W ofercie PKO Banku Polskiego znajdują się także pakiety **Biznes Komfort** oraz **Sukces**, przygotowane dla firm o większej skali działania.

Najpopularniejszą formą finansowania jest kredyt obrotowy, bezpośrednio powiązany z pakietem biznesowym, zwany też kredytem w rachunku bieżącym. To najszybsza

i najprostsza forma uzyskania dla firmy środków na bieżącą działalność.

Z kolei dostępność kredytów inwestycyjnych jest uzależniona od rodzaju inwestycji. Jeśli są to inwestycje związane z modernizacją lub rozbudową firmy, najczęściej uzyskanie finansowania uzależnione jest od sporządzenia biznesplanu. Inaczej wygląda to w przypadku finansowania środków trwałych, dla których okres amortyzacji jest krótszy, wówczas procedury dostępności kredytu są dużo szybsze i prostsze dla klienta. W PKO Banku Polskim takim popularnym kredytem inwestycyjnym jest **Szybki Kredyt Inwestycyjny**.

Jest to znakomity sposób na szybkie sfinansowanie nieoczekiwanych inwestycji dla firmy. Środki z Szybkiego Kredytu Inwestycyjnego można przeznaczyć na cele zgodne z prowadzoną działalnością gospodarczą, czyli zakup pojazdów, urządzeń technicznych oraz innych środków trwałych niezbędnych do prowadzenia działalności.

Do niewątpliwych zalet Szybkiego Kredytu Inwestycyjnego należy czas: decyzja kredytowa podejmowana jest nawet w jeden dzień, a środki finansowe na rachunku firmy mogą znaleźć się już w ciągu 48 godzin od złożenia wniosku kredytowego.

Formalności ograniczone są do niezbędnego minimum. Bank nie wymaga przedstawiania biznesplanu i analiz finansowych, a kredyt do 60 tys. zł udzielany jest bez zabezpieczeń rzeczowych.

To nie wszystko, co PKO Bank Polski może zaoferować firmom. Na przykład Bankowy Fundusz Leasingowy – spółka z Grupy Kapitałowej PKO BP oferuje atrakcyjne warunki leasingu środków transportu, maszyn, sprzętu medycznego oraz wyposażenia gabinetów lekarskich i aptek.

Jarosław Wojcieszek



Cashback dla kart firmowych

Posiadacze kart debetowych PKO Biznes Partner (Maestro) od 1 maja br. mogą korzystać z usługi Cashback. Płacąc kartą za zakupy w punktach handlowo-usługowych oznakowanych symbolem Maestro Cashback posiadacze karty będą mogli dokonać wypłaty gotówki do wysokości 200 zł.

Cashback to wygodny sposób na wypłatę gotówki z rachunku bankowego przy okazji robienia zakupów. Z usługi Cashback można skorzystać w wyznaczonych punktach handlowo-usługowych na terenie całego kraju, oznaczonych logo Cashback – obecnie jest ich 6 tys. Warunkiem wypłaty jest jednocześnie dokonanie płatności bezgotówkowej – nie jest możliwa sama wypłata gotówki.

Kwota pomniejsza dostępny dzienny limit operacji płatniczych. Za tę usługę PKO BP nie pobiera prowizji.

Korzystanie z usługi Cashback jest proste – wystarczy, by posiadacz karty Maestro, płacąc nią za zakupy, poinformował kasjera o zamiarze wypłaty gotówki i podał kwotę wypłaty. Jak przy każdej transakcji zawieranej kartą, trzeba będzie ją potwierdzić kodem PIN lub podpisem, zatwierdzając łączną kwotę płatności za zakupione towary i kwotę wypłaty. Na wydruku z terminala kwoty: zakupów, wypłaty Cashback i całkowita kwota transakcji zostaną wykazane oddzielnie.

Karta PKO Partner jest oferowana w ramach pakietów Debiut, Rozwój, Komfort i Sukces. W ramach jednej umowy do rachunku może być wydanych wiele kart. Limity są ustalane wspólnie z klientem, przy czym limit wypłat gotówki nie może przekraczać 6 tys. zł, a łączny limit operacji płatniczych 15 tys. zł. Karta umożliwia także składanie depozytów przy wykorzystaniu funkcji depozytowej bankomatów PKO BP. Transakcje zrealizowane kartą wchodzi w skład wyciągu do rachunku. Klienci korzystający z usług bankowości elektronicznej iPKO mają podgląd tych operacji w serwisie internetowym.

ED

Jubileusz 90-lecia

Czasy i miejsca

Pamiętkami historii PKO PB są siedziby banku – bardziej lub mniej okazałe. Te wybudowane przed wojną świadczą o powadze i dostojności instytucji finansowej.

Warszawska Poczta Główna przy ulicy Świętokrzyskiej (róg Jasnej) była pierwszą siedzibą centrali ówczesnej Pocztowej Kasy Oszczędności – poprzedniczki PKO BP. Uroczystość oddania do użytku i poświęcenia nowego gmachu odbyła się w niedzielę 25 marca 1923 roku. Prawdopodobnie celowo na uroczystość wybrano niedzielę, tak aby nie paraliżować pracy banku w dniu powszednim. Podczas Powstania Warszawskiego budynek został zamieniony w szpital polowy. Znaleźli tu również schronienie pracownicy PKO, którzy 1 sierpnia – w dniu wybuchu powstania, nie zdążyli dotrzeć do domów po drugiej stronie Wisły. W pobliskich budynkach PKO rozmieściła się też Komenda Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej oraz Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Swoją siedzibę miał również Delegat Rządu na Kraj, działała radiostacja. Z każdym dniem warunki życia w budynkach bankowych pogarszały się. Rostło zagrożenie ostrzeliwaniem i bombardowaniem. Aż 5 września na

Tramwaj propagujący „Dzień oszczędności” na ulicach przedwojennej Warszawy.



Warszawa, Świętokrzyska róg Jasnej. Dzisiaj Poczta Główna.

budynek spadła bomba, która spowodowała śmierć wielu osób i zniszczenie budynku. Nienaruszone pozostały skarbcze w podziemiach. W nocy z 5 na 6 września 1944 roku zarządzono ewakuację pracowników PKO i rannych powstańców. W październiku i listopadzie Niemcy oraz przybyli do Warszawy przedstawiciele PKO przeprowadzili ewakuację mienia pozostawionego w skarbcach. Zakończyła się ona połowicznym sukcesem, ponieważ z powodu braku kluczy zdecydowano się na wysadzenie dynamitem drzwi do skarbców, co spowodowało pożar. Uratowano jednak część akt i maszyny do liczenia. Niemcy odkryli też ukryte przed powstaniem pieniądze oraz worek srebrnego bilonu, stanowiący własność przedwojennego Funduszu Obrony Narodowej.

Gmach został odbudowany dopiero w 1961 roku, z przeznaczeniem na siedzibę Poczty

Główniej. Jest ona czynna przez całą dobę. Panuje tu duży ruch – zupełnie inaczej niż na przedwojennym zdjęciu. Prawdopodobnie na czas wykonywania tego zdjęcia zatrzymano ruch w okolicy. Na ulicach nie ma dorożek, samochodów, rowerów. Nie widać przechodniów – tylko kilku solidnie ubranych panów pozuje przed wejściem do budynku, na którego frontonie znajduje się napis PO-CZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI. Trzeba przyznać, że na tym zdjęciu budynek i jego otoczenie prezentuje się lepiej niż dzisiaj.

Bardzo interesujący architektonicznie jest krakowski oddział przy ulicy Wielopole, w którym PKO BP mieści się do dzisiaj. Budynek zaprojektował wybitny architekt i konserwator Adolf Szyszko-Bohusz, specjalizujący się w projektach monumentalnych budowli użytkowych. Szyszko-Bohusz jest znany przede wszystkim

Kraków, Oddział przy Wielopola na archiwalnym zdjęciu



z tego, że przez ponad 20 lat kierował pracami restauracyjnymi Zamku Królewskiego na Wawelu. Zaprojektowane przez niego budynki znajdują się głównie w Krakowie (np. Dom Towarzystwa Ubezpieczeń „Feniks”), ale również w Warszawie (Zameczek Prezydenta RP). Ówczesnie tak opisywano siedzibę banku: „Budynek zdecydowanie wyróżnia się w ulicznej zabudowie dzięki zaokrąglonemu narożnikowi z przestronną, podpartą dwoma szeregami potężnych kolumn, bramą wejściową wprowadzającą na wewnętrzny dziedziniec. Narożniki zdobią sterczyny, zaś na elewacji

Nadszedł okres II wojny światowej. Oddział na Wielopola zakończył swoją działalność 3 września 1939 roku, lecz pracownicy podjęli się ratowania papierów wartościowych, depozytów, pieniędzy i dowodów rachunkowych, z zamiarem odtransportowania ich do Lwowa. Transport został rozbity koło Tarnowa. Ocalałe dokumenty odesłano do Centrali PKO w Warszawie.

Po wojnie, niemal pierwszego dnia wolności, nie czekając na rozporządzenia, pracownicy oddziału w Krakowie, przystąpili do organizacji pracy banku na nowo.

Magiczna podróż

Z okazji jubileuszu 90-lecia PKO BP powstał pierwszy w Polsce serwis internetowy wykonany za pomocą anaglifów – specjalnie przygotowanych obrazów, które dają złudzenie trójwymiarowości.

Autorzy serwisu zaproponowali internautom sentymentalną podróż w czasie – od powstania PKO BP, aż po czasy współczesne. Koncepcja kreatywna została skupiona wokół dwóch charakterystycznych miejsc – warszawskiej Rotundy oraz fotoplastikonu. Rotunda jest jednym z bardziej wyróżniających się warszawskich budynków. Miejscem spotkań kolejnych pokoleń Polaków. W ciągu dnia światło odbija się od wielkich okien konstrukcji i nie widać, co dzieje się w środku. Po zmroku sytuacja się zmienia. W środku zapalają się światła i wreszcie można zobaczyć, co dzieje się w budynku. Z kolei fotoplastikon jest miejscem, gdzie postacie ze starych zdjęć spotykają się z widzami, którzy przychodzą, odchodzą i wracają po latach, by szukać realnego-nierealnego: wspomnienia, zapachu, błysku światła... Internauci mają możliwość przyjrzenia się historii PKO BP z bliska – jakby siedzieli właśnie przed okularami fotoplastikonu.

Strona została opracowana w specjalnej technice 3D, wykorzystującej tzw. anaglify, obrazy dające

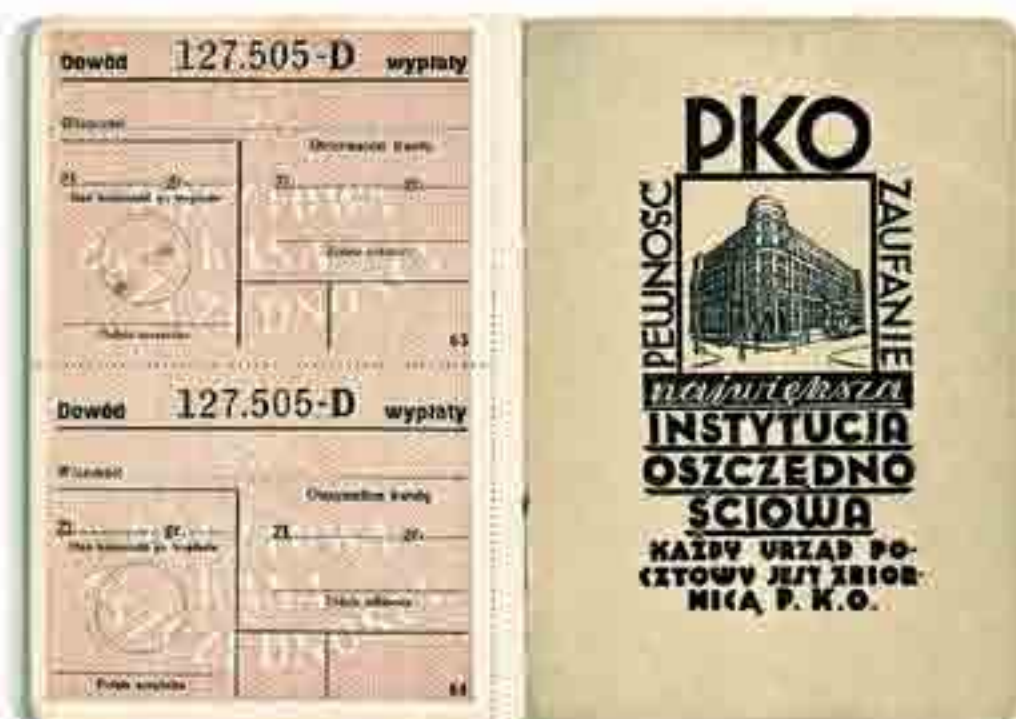
złudzenie trójwymiarowości. Aby wejść w trójwymiar, należy mieć specjalne okulary, w których jedno szkło jest czerwone, a drugie niebieskie. Dla



osób, które nie mają okularów, zostały przygotowane treści bez efektu 3D.

Serwis miał swój debiut na wystawie z okazji jubileuszu 90-lecia, która od lutego br. eksponowana była w siedzibie centrali PKO Banku Polskiego w Warszawie przy ul. Puławskiej 15, a następnie została przewieziona do Poznania, do Oddziału 1 przy Placu Wolności 3.

HM



od strony zachodniej, pomiędzy kolumnami, na wysokości kapiteł znajduje się plakietka z orłem w koronie. Na attyce od tej samej strony widnieje napis Pocztowa Kasa Oszczędności. Ulicę wokół budynku oświetlają lampy uliczne słupowe z trzema latarniami na każdej... Były one oznaką nowoczesności.

Jednak budynek na Wielopola w maju 1945 roku został zajęty na szpital. Oddział uzyskał siedzibę w Rynku Głównym. Na swoje przedwojenne miejsce wrócił w kwietniu 1947 roku, a w kamienicy nr 6 w Rynku otworzył pierwszą swoją ekspozycję.

EWS, DG

Program oszczędnościowy

Zainwestuj w spokój

Blisko połowa uczestników badania zleconego przez PKO TFI na pytanie o to, na jaki cel stara się oszczędzać pieniądze, odpowiedziała: „zabezpieczenie przyszłości”.

Natomiast ponad jedna czwarta respondentów badania zrealizowanego w lutym bieżącego roku przez firmę IQS QUANT na zlecenie PKO TFI jako cel oszczędności wskazała przyszłość swoich dzieci. Oszczędności pozwalają nam czuć się pewniej i bezpieczniej w zmieniającym się świecie. Jak więc oszczędzać, by poczucie bezpieczeństwa nie okazało się złudzeniem? Dziś najbardziej popularną metodą gromadzenia środków jest korzystanie z lokat bankowych. Są one bezpieczną formą lokowania pieniędzy, ale niestety często okazuje się, że po odjęciu tzw. podatku Belki oprocentowanie nie wyrównuje nawet inflacji. Mimo to lokata bankowa z pewnością jest dla wielu bardzo wygodnym rozwiązaniem. Na pewno lepszym niż bieliźniar-

ka. Jeśli jednak chcemy, by nasze oszczędności stanowiły realne zabezpieczenie przyszłości, przynajmniej część z nich powinniśmy inwestować.

Jak to zrobić, jeśli nie posiadamy rozległej wiedzy z tego zakresu? A ponadto, czy można skutecznie inwestować, jeśli udaje nam się zaoszczędzić jedynie niewielkie kwoty, a i to nie zawsze?

Czy wiesz że...

100 zł

Minimalna miesięczna kwota wpłaty do Programu Oszczędnościowego

Z bardzo prostym rozwiązaniem tych problemów przychodzi fundusz PKO/CREDIT SUISSE Parasolowy – fio. Oferowany w oddziałach PKO BP Program Oszczędnościowy został tak skonstruowany, by umożliwić łatwe inwestowanie drobnych sum, pozostawiając przy tym dostęp do gromadzonych środków.

Twój prywatny program oszczędnościowy

Natłok spraw dnia codziennego sprawia często, że na dalszy plan odkładamy decyzje, które mają największy wpływ na nasze życie. A przecież wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że życie może postawić nas kiedyś w sytuacji, w której będziemy potrzebowali znacznych środków finansowych. Wie-

my też, że aby zgromadzić taki kapitał, trzeba jak najwcześniej zacząć inwestować choćby część posiadanych pieniędzy. Najczęściej jednak, zamiast wykonać krok w tym kierunku, wolimy szukać wygodnego wytłumaczenia, dlaczego lepiej odłożyć tę decyzję na później. Typowe tłumaczenia – nie mamy teraz zbyt wielu wolnych oszczędności, brakuje nam czasu na zapoznanie się z możliwościami inwestycyjnymi, a w dodatku – argument dobry na każdą okazję – teraz nie jest najlepszy czas na inwestycje.

Od kwietnia tego roku, kiedy w oddziałach PKO Banku Polskiego udostępniono klientom możliwość otwierania własnych Programów Oszczędnościowych powiązanych z funduszem PKO/CREDIT SUISSE Parasolowy – fio, wszystkie te wymówki tracą swą aktualność. Nadszedł czas, by podjąć prostą decyzję i przy pomocy doradcy bankowego rozpocząć dostosowane do naszych możliwości gromadzenie osobistego kapitału.

Osobisty majątek na raty

Najważniejszą zaletą tego programu jest możliwość gromadzenia własnego kapitału metodą drob-

Czy wiesz że...

50 zł

Minimalna miesięczna kwota wpłaty do Programu Oszczędnościowego dla Dzieci



nych wpłat. Środki te będą pomnażane przez fundusz, co oznacza, że nie musimy sami posiadać wiedzy o produktach finansowych ani poświęcać temu dodatkowego czasu. Wystarczy raz otworzyć Program Oszczędnościowy i zdefiniować stały przelew ze swojego konta. Kwota przelewu zależy od naszej decyzji (minimalnie 100 złotych, a w przypadku Programu Oszczędnościowego dla Dzieci 50 zł miesięcznie). W Programie przewidziano też dodatkowe zachęty do regularnego oszczędzania, a przy tym nie wprowadzono ograniczeń czy opłat za okresowe wstrzymanie kolejnych wpłat, zmianę ich wielkości czy też wycofywanie zgromadzonych środków w dowolnym momencie.

Możliwość skutecznego gromadzenia własnego kapitału na przyszłość, połączona ze stałym dostępem do środków sprawia, że Program Oszczędnościowy PKO TFI jest obecnie jedną z najbardziej interesujących propozycji dla oszczędzających.

Michał Paszkowski

Powyższy tekst ma charakter materiału reklamowego.

Szczegółowy opis czynników ryzyka związanych z inwestowaniem w PKO/CS Parasolowy – fio znajduje się w prospekcie informacyjnym, dostępnym na stronie internetowej www.pkotfi.pl oraz w skrótach prospektów dostępnych u dystrybutorów. Lista dystrybutorów dostępna jest pod numerem infolinii **0801 32 32 80**.

Przed dokonaniem inwestycji należy się zapoznać z treścią skrótu prospektu PKO/CS Parasolowy – fio

Ze względu na skład portfela oraz przyjętą technikę zarządzania portfelem, wartość aktywów netto portfela inwestycyjnego Funduszu charakteryzuje się dużą zmiennością.

Fundusz może inwestować powyżej 35 proc. wartości swoich aktywów w papiery wartościowe emitowane, poręczane lub gwarantowane przez Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski oraz jednostkę samorządu terytorialnego, wskazane w prospekcie informacyjnym.

Robert Parker w Polsce

O inwestowaniu w czasach przełomu

Na zaproszenie PKO Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych i Credit Suisse Asset Management (Polska). W końcu marca przyjechał do Polski Robert Parker – ekspert międzynarodowych rynków finansowych.

Robert Parker, który od ponad 24 lat pracuje w Credit Suisse, jest zaliczany do czołowych ekonomistów na świecie. Jest jednym z najbardziej uznanych analityków rynków inwestycyjnych w Europie. Znany jest z niezależności i trafności prognoz – w ubiegłym roku przewidział m.in. załamanie cen ropy naftowej. Podczas wizyty w Polsce odwiedził Warszawę, Łódź, Toruń oraz Poznań, gdzie wziął udział w seminariach na temat strategii inwestycyjnych w czasach szybko zmieniającej się sytuacji rynkowej. W swoim wykładzie „W oku cyklonu. Globalny kryzys ekonomiczny a Polska” Robert Parker odniósł się do aktualnych wydarzeń na globalnych rynkach finansowych, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Europie, Japonii i Chinach, oraz szans i zagrożeń płynących z nich dla inwestorów.

Porównuje on bieżącą sytuację światowej gospodarki z najważniejszymi dotychczasowymi kryzysami finansowymi i wskazuje na tej podstawie sygnały zapowiadające wyjście z obecnego kryzysu. Zdaniem Parkera, spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych wciąż trwa. Choć nieliczne amerykańskie wskaźniki gospodarcze wykazały poprawę, ogólny obraz wskazuje na to, że w pierwszym kwartale realny PKB



Robert Parker

skurczy się o ponad 4 proc. Nadal aktualne są argumenty przemawiające za tym, że w drugiej połowie roku gospodarka USA ustabilizuje się. Powodów do umiarkowanego optymizmu można upatrywać między innymi w niższych kosztach finansowania hipotek. Stopa procentowa dla 30-letnich kredytów hipotecznych o stałym oprocentowaniu wynosi w USA 5 proc. Dodatkowo pozytywnym czynnikiem jest trzykrotny wzrost liczby wniosków o refinansowanie. Te przesłanki sugerują, że w ciągu kolejnych trzech do sześciu miesięcy sytuacja na amerykańskim rynku mieszkaniowym powinna się stabilizować. W przypadku strefy euro dane gospodarcze w dalszym ciągu tworzą niezbyt optymistyczny obraz sytuacji w regionie, a coraz słabsze wskaźniki dotyczące nastrojów sprawiają, że prognozy nie są pocieszające. Tak jak w przypadku USA, także tutaj konsumpcja pozostaje kluczowym obserwowanym czynnikiem.

PM

”

Są powody do umiarkowanego optymizmu



W kręgu matematyki

Dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych – miłośników matematyki – Koło Nauk Aktuarnych Politechniki Łódzkiej przy współudziale PKO BP zorganizowało Konkurs Matematyczny im. prof. Włodzimierza Krysińskiego.

Celem konkursu była popularyzacja matematyki wśród młodzieży oraz zachęcenie najlepszych do studiów matematycznych w Politechnice Łódzkiej.

Pierwszy etap konkursu odbył się w grudniu ub.r. w szkołach. W efekcie zgłoszonych zostało 145 uczestników z 50 szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego. Drugi etap konkursu i jego finał odbył się w lutym br. na Politechnice Łódzkiej.

Gdy uczniowie zmagali się z zadaniami w aulach, na zewnątrz rozwiązywały je gorączkowo także ich matematyczki. – *Zadania są dość trudne. Zwykle w szkole takich nie rozwiązują. Uczniowie muszą się więc wykazywać intuicją matematyczną* – komentowali nauczyciele. Uczniowie musieli na przykład wyznaczyć wzór funkcji, która opisuje zależność ciśnienia w oponie tracącej miesięcznie dwa procent ciśnienia od liczby miesięcy. – *Wiedza, którą sprawdzają zadania, nie wykracza poza materiał maturalny, jednak bez oryginalnych pomysłów gimnazjaliści sobie z nimi nie poradzą* – zdradził w trakcie konkursu autor pytań. Natomiast uczniowie podkreślali, że matematyki nie można wykuć – Trzeba ją zrozumieć i rozwiązywać dużo zadań. Wtedy dochodzi się do wprawy.

Wśród sponsorów nagród w konkursie był również PKO BP

Tomasz Bontkowski

Jubileuszowy turniej

Gimnazjaliści –

W piątek 13 marca Pińczowem zawładnęli gimnazjaliści z całej Polski. Już w przeddzień przyjechali ci, którzy mieli najdalej. Jak zawsze w gościnnym Pińczowie znalazło się miejsce dla wszystkich, którzy lubią ekonomię i bankowość.

W tym roku Ogólnopolski Międzygimnazjalny Turniej Wiedzy Ekonomicznej miał szczególny charakter, bowiem rozgrywano jego dziesiątą edycję. Na jubileuszowe spotkanie do dwunastotysięcznego Pińczowa – stolicy pięknego Ponidzia – zjechali gimnazjaliści z całej Polski – od morza do Tatr. Aż 97 gimnazjów reprezentowało 280 uczniów, bo zgodnie z regulaminem drużyna szkoły może liczyć maksimum trzech uczniów.

Dlaczego gimnazjaliści z całej Polski spotykają się w Pińczowie? Przypomnijmy, że pomysłodawczynią turnieju jest Hanna Mitka-Marszałik, zastępca dyrektora Gimnazjum nr 2 im. A. Dygasińskiego w Pińczowie, opiekunka SKO w tej szkole. Szkolna Kasa Oszczędności w gimnazjum działa od chwili powołania szkoły – od 1999 roku. Założyła ją drużyna harcerska. A ponieważ harcerze to ludzie niezwykle twórcy,

więc wspólnie z opiekunką wymyślili turniej ekonomiczny dla gimnazjalistów. Pierwsza edycja obejmowała tylko gimnazja powiatu pińczowskiego, które reprezentowało 43 uczniów. Drugą edycję rozszerzono już na województwa małopolskie i świętokrzyskie. Wtedy w turnieju uczestniczyło 79 gimnazjalistów z 21 szkół obu województw. W 2002 roku do zmagania turniejowych przystąpiło już 150 gimnazjalistów z 50 szkół. Przyjechała młodzież z Karlina i Zakopa-

Drużynowo najlepszymi zespołami okazały się:

- **I miejsce** – Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej;
- **II miejsce** – Samorządowe Gimnazjum w Podgajach;
- **III miejsce** – Samorządowe Gimnazjum w Solcu-Zdroju;
- **IV miejsce** – Gimnazjum nr 9 w Kielcach;
- **V miejsce** – Gimnazjum nr 16 w Gdańsku.

Wszystkie głowy schylone nad arkuszami z zadaniami.



nego, Krosna i Krakowa, Dębicy i Bełżca. Od początku PKO BP jest sponsorem i współorganizatorem tego turnieju.

Wstępne kwalifikacje do turnieju przeprowadzane są w szkołach i wymagają zaangażowania nauczycieli gimnazjalnych, którzy niejednokrotnie poświęcają swój prywatny czas na przygotowanie finalistów. Finał rozgrywany jest w Pińczowie. W tym dniu następuje mobilizacja całej społeczności szkoły – od dyrekcji poprzez administrację, obsługę, po uczniów. I to właśnie nauczycielom, uczniom, paniom kucharkom ze szkolnej stołówki, woźnym, sprzątaczkom, panom palaczom, należą się szczególne podziękowania. To oni już kilka dni wcześniej przygotowują szkołę na przyjęcie gości. Dzięki nim prawie

ekonomiści



Laureaci jubileuszowego turnieju.

pięćset osób otrzymuje smaczne posiłki, korzysta z pełnej informacji i po prostu nie czuje się zagubionymi, pozostawionymi samym so-

Najlepsi finaliści

I miejsce

■ Filip Szukała, Miejskie Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika w Dębicy.

II miejsce

■ Julia Baldyga, Samorządowe Gimnazjum w Busku Zdroju;

■ Tomasz Nurzyński, Gimnazjum nr 16 w Gdańsku.

III miejsce

■ Adrianna Tokarska, Zespół Szkół nr 4 w Stalowej Woli;

■ Patrycja Frąk, Gimnazjum w Kijach;

■ Małgorzata Szymaniec, Gimnazjum im. K. Górskiego w Poraju.

IV miejsce

■ Robert Trąbczyński, Gimnazjum im. A. Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu;

■ Mateusz Witkiewicz, Gimnazjum nr 2 w Jaworznie.

V miejsce

■ Małgorzata Urbaniak, Gimnazjum nr 1 im. S. Wyspiańskiego w Lubaniu;

■ Jacek Koźmic, Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej;

■ Szymon Janicki, Samorządowe Gimnazjum w Podgajach;

■ Przemysław Banaś, Gimnazjum Nr 1 w Konskich.

bie. Ci, którzy przyjeżdżają z daleka, mają zapewnione noclegi.

Poziom turnieju jest bardzo wysoki i zawyża go sama młodzież. W tym roku – tradycyjnie już – finaliści zmagali się z pięcioma zadaniami. Z pewnością nagrody: laptop dla zwycięzcy, zestaw komputerowy dla drużyny, cyfrowe aparaty fotograficzne, mp4, pamięci przenośne oraz inne upominki sprawiły radość młodzieży.

Co zrobić, aby przyjechać do Pińczowa? Trzeba lubić matematykę i interesować się zagadnieniami ekonomicznymi, a następnie skorzystać z uprzejmości pracowników PKO BP, którzy zapoznają z ofertą produktową, wyjaśniają tajemnicę oprocentowań, dyskont, kapitalizacji odsetek, prowizji i opłat etc. Ta wiedza pozwoli nie tylko stanąć do finałowych rozgrywek, ale także już w niedalekiej przyszłości wybrać najlepszy bank dla siebie. Za kilka lat obecni gimnazjaliści w samodzielnym życiu staną przed koniecznością korzystania z usług banków i nabywana dzisiaj wiedza zaprocentuje. Czy zatem taki turniej mógłby odbywać się bez udziału największego polskiego banku? Po raz drugi sponsorowania pińczowskiego turnieju podjął się także Narodowy Bank Polski.

Dawid Glaudel



Uroczyste otwarcie sali ekonomicznej (czwarty od lewej – Paweł Jachowski, dyrektor Oddziału 1 PKO BP w Jarocinie).

W Jarocinie

Nasza klasa

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie została otwarta pracownia ekonomiczna, nad którą patronat objął PKO BP.

Należy zauważyć i pochwalić dobre inicjatywy, które się w tej szkole rodzą – to pierwsza taka sala w naszym regionie – mówił na uroczystości otwarcia pracowni ekonomicznej Paweł Jachowski, dyrektor Oddziału 1 PKO BP w Jarocinie.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie to największa placówka oświatowa w powiecie jarocińskim. Uczęszcza do niej około 1300 uczniów, a co roku opuszcza jej mury około 400 młodych ludzi, których część od razu trafia na rynek pracy. Wielu nie posiada jeszcze konta osobistego, wymaganego dziś przez każdego pracodawcę.

Dlatego PKO BP z zainteresowaniem przyjął propozycję Witolda Bieły, dyrektora szkoły, udziału w realizacji wspólnego projektu „Nasza klasa w dwójce”. PKO BP sfinansował gruntowny remont jednej z sal lekcyjnych, wyposażył ją w ramy na plakaty, stojaki z ofertami i ulotkami oraz sprzęt elektroniczny do prezentacji. W zamian na ścianie zawisło logo PKO BP. Pracownia ekonomiczna została uroczystie otwarta w obecności Stanisława Martuzalskiego, starosty powiatu jarocińskiego, Zygmunta Meisnerowskiego, przewodniczącego Rady Powiatu. Poświęcenia dokonał ksiądz Marek Janus, proboszcz parafii pw. św. Antoniego. Oddział 1 PKO BP w Jarocinie reprezentowali dyrektor Paweł Jachowski i Irena Jędrzejak, naczelnik WOK.

Podczas uroczystości padło wiele ciepłych słów pod adresem PKO BP, a przedstawiciele Banku zadeklarowali udział w lekcjach ekonomii, współpracę przy organizacji konkursów i spotkań edukacyjnych z młodzieżą, dostarczanie prezentacji i materiałów, które pomogą w realizacji programów edukacyjnych z zakresu przedsiębiorczości. Obiecali też organizować wizyty uczniów w siedzibie oddziału, by na miejscu mogli zapoznać się z pracą banku, poznać stanowiska sprzedażowe czy strefy obsługi klienta.

ID

Katowice

Muzyczny Śląsk

PKO BP był partnerem strategicznym IV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Tegoroczna edycja realizowana była pod hasłem „Złoty wiek muzyki brytyjskiej”.

Nazwisko Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego znane jest głównie melomaniom. Trzeba więc poinformować, że ten ciągle zbyt mało znany i popularny twórca urodził się między 1665 a 1667 r. w Rozbarku koło Bytomia (obecnie jest to dzielnica Bytomia). Jako ksiądz komponował niemal wyłącznie muzykę religijną. Jego utwory wykonywane są podczas wielkich uroczystości religijnych w całej Europie. Czwarta edycja festiwalu przebiegała pod hasłem „Złoty wiek muzyki angielskiej”. W związku z tym prezentowane były główne kompozycje Jerzego Fryderyka Haendla oraz Henrego Purcella w nawiązaniu do spektakularnej rocznicy urodzin pierwszego (1659 r.) i śmierci drugiego (1759 r.). Oba twórcy należą do grona największych przedstawicieli epoki muzycznego baroku – choć na różnych jej etapach. Nie oznaczało to jednak, że na festiwalowych koncertach można było usłyszeć dzieła au-



Emma Kirkby (w środku) z muzykami.

torstwa jedynie tych dwóch kompozytorów. Ich wspańnięte rocznice były dla organizatorów jednocześnie pretekstem i inspiracją do zwrócenia szczególnej uwagi na sztukę, nie tylko muzyczną, środowisko artystów angielskich różnych stylów i epok. W tym kontekście prezentowane były również kompozycje nazywanego polskim Haendlem G. G. Gorczyckiego.

Festiwal Gorczyckiego rozpoczął wielkie wydarzenie muzyczne i kulturowe – występ Emmy Kirkby, najprawdziwszej gwiazdy, stylowej wokalistyki renesansowo-barokowej o światowej sławie. Znakomita sopranistka wystąpiła w niezwykle koncercie dworskiej muzyki, prezentującym twórczość jednego z największych dramaturgów i poetów wszechczasów Williama Szekspira, w najzaciejszej oprawie muzycznej czołowych kompozytorów epoki elżbietańskiej i nie tylko.

Na koncercie finałowym zabrzmiało pierwsze opracowanie rozrywkowe najsłynniejszego oratorium – „Mesjasz” Haendla. Wykorzystując elementy przeróżnych stylów i gatunków jazzu i tzw. muzyki rozrywkowej zaprezentowana została specjalnie stworzona na tegoroczny festiwal nowa wersja partytury tego ponadczasowego arcydzieła.

Agnieszka Anczyk

Szczecin

W Galerii Klatka

„Moje pejzaże” Wiesławy Markiewicz to 24. wystawa w Galerii Klatka w Oddziale 1 PKO BP w Szczecinie (Al. Niepodległości 40).

Galeria funkcjonuje w Oddziale 1 w Szczecinie od 2002 roku. Na kolejnych wystawach prezentowana jest twórczość artystów zrzeszonych w szcze-

cińskim okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Intensywność barw „Moich pejzaży” przemawiała wyrazistością soczystej zieleni, gładkiej i chłodnej tafli wody, polnych kwiatów i skrzydeł tajemniczych, niemal rajszych ptaków.

Artystka mówi o swojej pracy. – W malowaniu upatruję sens i wytłumaczenie własnej egzystencji. To połączenie zawodu i pasji daje wiele satysfakcji, ale też zwątpień. (...) To

moje malowanie w wielkim ruchu dziania się świata jest sposobem na przemijanie i zatrzymanie chwil. (...) Mam nadzieję, że autentyczność moich przeżyć dotyka prawdy, która obroni się niezależnie od czasu.

Wiesława Markiewicz ukończyła w 1982 roku studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu w pracowni malarstwa prof. Stanisława Borysowskiego.

Brała udział w ponad stu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Zrealizowała 35 wystaw indywidualnych. Jej prace znajdują się w zbiorach oficjalnych i prywatnych w kraju i zagranicą. Prowadzi pracownię malarstwa i rysunku na kierunku Grafika i Architektura Wnętrz w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie.

JK



Warszawa

Gdy myślimy „bank”

Już po raz dziewiąty europejscy konsumenci wskazali marki, które darzą największym zaufaniem. Wśród polskich respondentów badania niezmiennie słowo „bank” kojarzy się z PKO BP.

Wyniki badania European Trusted Brands, po raz kolejny pokazały jak ważna w kwestii zaufania jest dla Europejczyków tradycja marki i jej znajomość. Niezmiennie od lat marki Nokia i Nivea wskazywane są jako godne zaufania we

metyki do pielęgnacji skóry we wszystkich 16 krajach. Marka Visa zwyciężyła w kategorii karta kredytowa w 14 krajach, a marka Canon w kategorii aparat fotograficzny/kamera w 13 krajach. W kategorii płatki śniadaniowe marka Kellogg's wygrała w 10 krajach.

PKO BP zdobył największe zaufanie w kategorii „bank”. W grupie dwudziestu kategorii globalnych największe zaufanie polskich konsumentów zdobyły także marki: Volkswagen, Amica, Toshiba, Nokia, Plus, Canon, Orbis Travel, Visa, PZU, Neostada TP, Orlen, Centrum, Apap, Gripec, L'Oréal Paris, Avon, Nivea, Vizir, Nestlé.

Tegoroczna edycja badania European Trusted Brands dowiodła m.in., że wśród Europejczyków nieprzerwanie największym zaufaniem cieszą się marki Nokia i Nivea. Marki wskazane przez polskich respondentów zostały nagrodzone Złotym

i Kryształowym Godłem European Trusted Brands 2009. Nagrody zostały wręczone podczas uroczystej gali, która odbyła się 21 kwietnia w Galerii Porczyńskich w Warszawie. W imieniu PKO BP certyfikat marki godnej zaufania odebrał wiceprezes Zarządu Banku Bartosz Drabikowski, który podkreślił, że siła marki PKO BP wynika zarówno z długoletniej tradycji banku, jak i z nieustannego podążania za potrzebami klientów i doskonalenia oferty.

European Trusted Brands to jedno z największych i najszerzej zakrojonych badań konsumenckich, przeprowadzane w Europie przez Reader's Digest. Przyczynia się ono także do pogłębienia charakterystyki typowego Europejczyka. Pozwala na poznanie nastrojów społecznych mieszkańców Europy, postaw i wartości, które kształtują nasze życie.

EWS



Fot. Archiwum

W imieniu PKO BP certyfikat marki godnej zaufania odebrał wiceprezes Zarządu Banku Bartosz Drabikowski.

wszystkich krajach objętych badaniem European Trusted Brands. Również w tym roku marki te zostały wybrane jako godne zaufania w kategorii telefon komórkowy i kos-

Kraków

Złote podziękowania

Statuetki „Złota myśl” przyznawane są od trzech lat przez krakowską fundację „Nauka i Zdrowie” osobom bądź instytucjom szczególnie zasłużonym dla kultury i nauki polskiej. W tym roku otrzymał ją PKO BP.

Nagrodę przyznaje kapituła, w której skład wchodzi m.in. prof. Jerzy Stuhr – przewodniczący, prof. Jacek Majchrowski – prezydent Krakowa, prof. Franciszek Ziejka, Grażyna Brodzińska, Krzesimir Dębski.

Uzasadnienie przyznania PKO BP tej nagrody brzmi: „...największy polski bank jest od lat znany ze swojego wsparcia udzie-

lanego różnego rodzaju przedsięwzięciom kulturalnym. Popularyzacja muzyki i twórczości Fryderyka Chopina ma szczególny wymiar ze względu na jego wielką sławę oraz możliwość jej propagowania na całym świecie. Bank jest sponsorem koncertów, festiwali, filmu, sponsorem kadry olimpijskiej na Igrzyska w Pekinie”.

Drugą instytucją tak szczególnie uhonorowaną jest Uniwersytet Jagielloński – „za wkład w naukę polską, osiągnięcia badawcze i kształcenie ustawiczne nowych pokoleń polskiej nauki”.

DG



W imieniu PKO BP nagrodę odebrał Piotr Wiczowski, dyrektor Regionalnego Oddziału Detalicznego PKO BP w Krakowie.

Warszawa

Szczęśliwa karta

Pani Małgorzata Kurzawińska zwyciężyła w konkursie dla posiadaczy kart kredytowych PKO BP.



Kluczyki do Toyoty Yaris wręczyli Małgorzacie Kurzawińskiej Sylwia Zalewska-Gawron i Marek Dobrzycki.

Klientka PKO BP ze Szczecina Małgorzata Kurzawińska odebrała z rąk pracowników PKO BP kluczyki do srebrnej Toyoty Yaris. Samochód był nagrodą w konkursie dla posiadaczy kart kredytowych PKO BP trwającym od 6 listopada 2008 roku do 31 stycznia 2009. Zasady konkursu były proste – uczestnik musiał posiadać kartę kredytową wydaną przez PKO BP, zgłosić swój udział w konkursie i dokonać jak

największej liczby transakcji bezgotówkowych o dowolnej wartości. Pani Małgorzata okazała się najlepsza.

Trzeba dodać, że pani Małgorzata w ostatnich kilku miesiącach miała podwójne szczęście do konkursów kartowych organizowanych przez PKO BP. W organizowanym latem ubiegłego roku konkursie kart kredytowych PKO VISA PEKIN zdobyła główną nagrodę.

Małgorzata Kurzawińska jest klientką PKO BP od 15 lat. Zapewniła, że z pewnością weźmie udział w następnych organizowanych przez Bank konkursach. A my zachęcamy wszystkich także do udziału w aktualnych promocjach organizowanych przez organizacje Visa i Mastercard. Wystarczy rejestrować swoje transakcje i czekać na wygraną.

KAZ

Bydgoszcz

Z wiatrem

Pozyskiwanie energii z odnawialnych źródeł, a w szczególności energetyka wiatrowa, to temat marcowej konferencji „Odnawialne źródła energii – sposób na opłacalny biznes”, której inicjatorem był Zespół Małych Przedsiębiorstw ROD PKO BP w Bydgoszczy.

Uczestnicy konferencji mogli dowiedzieć się, jak pozyskiwać energię z odnawialnych źródeł i jak sfinansować to przedsięwzięcie. Specjaliści w branży energetyki wiatrowej przedstawiali szczegółowo, jak zrealizować inwestycje, natomiast pracownicy Banku udzielali niezbędnych rad dotyczących kredytowania oraz zabezpieczenia przed wahaniami kursu waluty.

– Z doświadczenia wiem, że w dobie kryzysu nasi klienci starają się

dywersyfikować ryzyko związane z sytuacją gospodarczą poprzez różne działania. Jednym ze sposobów na radzenie sobie z ryzykiem są inwestycje w odnawialne źródła energii. Z jednej strony wymagają one specjalnego przygotowania, natomiast z drugiej są dochodową i bezpieczną inwestycją. Warto pomyśleć o dodatkowej działalności, kierując swoje zainteresowanie na inne profile. PKO BP oferuje produkty, które pomogą klientom realizować zamierzenia związane z budową elektrowni wiatrowych – deklarowała Beata Krysztofiak, dyrektor sprzedaży Zespołu Małych Przedsiębiorstw.

Jak przekonywali prelegenci, energetyka wiatrowa to biznes nie tylko opłacalny, ale i bezpieczny. – To prawda, że inwestycja w źródła energii odnawialnej jest kosztowna – na przykład za wiatrak produkujący 1 megawat energii zapłacimy 10 mln złotych. Mimo to inwestycja zwraca się po kilku latach. Budowa elektrowni wiatrowych ma same zalety z punktu widzenia biznesu i warto w nią zainwestować z pomocą PKO BP – przekonywał uczestników konferencji Tadeusz

Gusztyn, dyrektor Oddziału 2 PKO Banku Polskiego w Bydgoszczy.

– PKO BP pomaga realizować projekty związane z pozyskiwaniem energii z odnawialnych źródeł. Obecnie z powodzeniem przygotowujemy finansowanie projektu budowy elektrowni wiatrowych – projekt o wartości 110 mln zł. Prowadzimy również negocjacje dotyczące budowy elektrowni wodnych – projekt rzędu 20 mln zł – mówiła Małgorzata Ratajczak, dyrektor Oddziału 1 w Bydgoszczy.

– Jest to jedno z podstawowych obecnie źródeł energii, które musi być rozwijane – chociażby na skutek narzucanych Polsce przez Unię Europejską limitów. Odnawialne źródła energii są promowane – stąd różnego rodzaju programy pomocowe – począwszy od środków z programów regionalnych. To również niskooprocentowane kredyty i dotacje. Tego typu gałąź energetyki rozwija się i będzie się rozwijała – tłumaczył rzeczoznawca energetyczny SEP dr inż. Grzegorz Barzyk z firmy dr Barzyk Consulting. W konferencji wzięło udział 120 osób. Planowane są kolejne spotkania.

Michał Derkowski

Chełm

Mistrzowskie boogie-woogie

Taniec stał się ostatnio bardzo popularną dziedziną aktywności. W Chełmie, gdzie działa wiele znanych grup tanecznych, 28 marca br. odbyły się Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie.

Z inicjatywy i dzięki zaangażowaniu w sprawy lokalne Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Chełmie od kilku lat Bank wspiera finansowo działalność młodzięzowych grup tanecznych. Także i w tym roku PKO BP był jednym ze sponsorów mistrzostw, fundując nagrody dla laureatów.

W turnieju wzięło udział ponad 40 par z całego kraju, w tym między innymi gwiazdy programu „You can Dance”: Artur Cieciorowski, Anna Radomska i Justyna Białowas. Wśród najlepszych wystąpili zawodnicy chełmskiego Opus Twist MDK, należący do krajowej czołówki tancerzy.



Wspólna zabawa w finale.

Sala widowiskowa wypełniona była po brzegi przez miłośników tańca. Nagrody przyznano w trzech kategoriach. W kategorii „dzieci” pierwsze miejsce zajęli Adam Brzozowski i Aleksandra Radziejewska z Team Warszawa, a dwa kolejne chełmianie: Kacper Stadnicki w parze z Julią Harańczyk i Bartłomiej Łukowski tańczący z Dominiką Jańczuk. W ka-

tegorii „juniorzy” pierwsze miejsce wywalczyli Daniel Kołodziej i Katarzyna Sulek z Pionek. W kategorii „seniorzy” zwyciężyli zaś Michał Kwiatkowski i Zuzanna Chrzanowska z Warszawy. W imieniu PKO Banku Polskiego nagrody wręczała zwycięzcom Barbara Tomków, dyrektor Oddziału 1 w Chełmie.

Małgorzata Derlak

Pyrzyce

Piłkarskie triki

W pierwszym dniu wiosny w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pyrzycach zostały rozegrane I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Freestyle w Trikach Piłkarskich.

W mistrzostwach uczestniczyła międzynarodowa obsada, łącznie z aktualnym mistrzem Europy Hoai Nam Nguyenem z Irlandii. Ponadto wystąpili zawodnicy z Węgier, Szwecji, Anglii oraz czołówka najlepszych polskich zawodników. Do ścisłego finału zakwalifikowało się czterech zonglerów. Zwycięzcą okazał się Szwed Philip Warren Gertsson. Na drugim miejscu uplasował się Nam Nguyen z Ir-

landii, a trzecie miejsce zajął pyrzyżanin Filip Tyczkowski. Natomiast czwarte miejsce wywalczył Michał Rycaj z Zamościa. Nie zabrakło również atrakcji artystycznych. W przerwie zawodów wystąpił Czech – Vaska Kloudy – pięciokrotny mistrz świata w „zoście”, który dał świetny popis swoich umiejętności. Na zakończenie zaprezentował się niebiorący udziału w konkursie aktualny mistrz świata Freestyle Arnaud Garnier z Francji.



Mistrz świata Arnaud Garnier był gościem mistrzostw.

PKO BP był jako partnerem konkursu i przedstawił podczas imprezy ofertę dla małych i średnich przedsiębiorstw, która spotkała się z zainteresowaniem wielu cieszyła się dużym zainteresowaniem, szczególnie stoisko z ulotkami dotyczącymi Pakietu Biznes Debiut oraz Pakietu Biznes Rozwój.

EJ

Wrocław

W królewskim pałacu

Muzeum Miejskie Wrocławia zaprasza do swojej nowej siedziby w barokowym pałacu Spaetgenów.



Uroczystość otwarcia.

Pałac królewski we Wrocławiu – dawna siedziba królów pruskich, obecnie Muzeum Miejskie Wrocławia, otworzył swoje podwoje 19 kwietnia br. Po kilkuletnim remoncie pałacowe sale

monumentalną wystawę prezentującą tysiąc lat Wrocławia.

Kilkuletnie prace nad przywróceniem dawnej świetności pałacu zaowocowały dzisiejszym wizerunkiem Muzeum Miejskiego Wrocławia. Od-

śląskiego Muzeum Rzemiosła Artystycznego, a w latach trzydziestych XX wieku przeniesiono go do Zamku Królewskiego. Ścienne obrazy na płótnie uważa się za dzieła warsztatu śląskiego z pierwszej połowy XVIII wieku.

Po 1945 roku Pokój Beyesdorfów był pokojem biurowym, rzadko udostępnianym zwiedzającym. Konserwatorzy, którzy podjęli się renowacji obrazów, pod kilkoma warstwami werniksu odkryli wiele nowych detali wzbogacających panoramę ówczesnego Hamburga. Nieznani są autorzy malowideł, jednak stwierdzono, że powstały one w dużym warsztacie, gdzie obowiązywała specjalizacja tematów malarskich – jeden artysta malował ludzi, inny zwierzęta, inny architekturę. Płótna stanowiące kompletne dekoracje wnętrz barokowych są unikatem w skali kraju. Niepowtarzalny charakter mają także wykonane z kaffli z Delft ściany Pokoju Beyesdorfów. PKO Bank Polski od lat wspiera finansowo przedsięwzięcia podejmowane przez Muzeum Miejskie Wrocławia. Nie mogło zatem zabraknąć naszego banku również i przy realizacji tego gigantycznego projektu. Zwiedzający muzeum, a na pewno będą wśród nich i klienci sąsiadującego z pałacem Oddziału 4 PKO BP we Wrocławiu, z pewnością dostrzegą trwały ślad bankowego udziału w tym dziele – jest nim stylizowany kafel na ścianie Pokoju Beyesdorfów, prezentujący logo PKO BP. Przyjezdnym podajemy adres muzeum: ul. Kazimierza Wielkiego 35.



Pokój Beyesdorfów oraz kafel upamiętniający udział PKO BP w renowacji.

stały się częścią stałej ekspozycji Muzeum Miejskiego. Wrocławianie i coraz liczniej przybywający do stolicy Dolnego Śląska goście z całego świata mogą oglądać komnaty królewskie pruskich władców oraz

najdziemy w nim kunsztownie odrestaurowane komnaty królewskie, oraz oryginalne barokowe wnętrza mieszczańskie, w tym tzw. Pokój Beyesdorfów, którego dzieje są niezwykle interesujące. W XVIII wieku Adrian Kogel, wrocławsko-hamburski handlarz płótnem ściany swojej kamienicy nakazał wyłożyć cennymi holenderskimi kafflami i dziełami obrazami olejnymi, na suficie umieszczono ogromny plafon z płótna przedstawiający m.in. panoramę Hamburga i wiele scen religijnych, pasterskich, portowych. W 1898 roku Adhelaid Beyesdorf, spadkobierczyni Bogelów, przekazała pełny wystrój sali: obrazy ścienne, trzy portrety, plafon i filizy do

Atrakcją pałacowego parku są piękne fontanny.

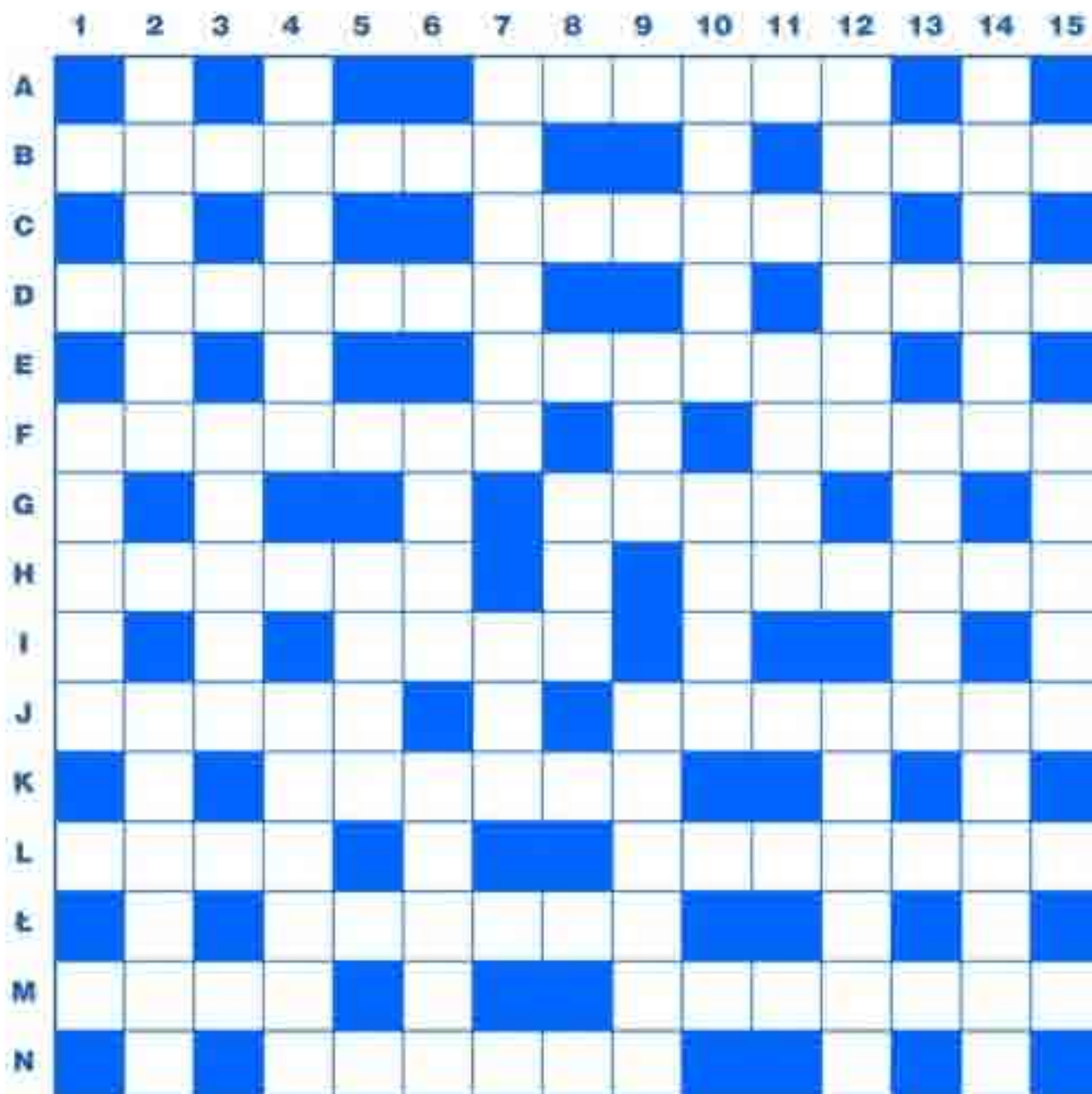


■ POZIOMO:

A) bankowe rozwiązanie na realizację naszych planów; B) znak na jednej z kart bankowych • mieszkał tam Karol Szymanowski; C) naucza języków obcych; D) część przyznanego kredytu • prysznic; E) szczelna; F) piętrowy wodospad • narząd; G) tucznik; H) nieporządek, bałagan • robiono z niego pończochy; I) jeden z modeli poloneza; J) duże miasto japońskie • technika malarska; K) spowodowana brakiem czerwonych ciałek; L) nie pion i nie poziom • bije monety; Ł) część gry w hokeja na lodzie; M) legenda światowego piłkarstwa • płynie przez Puszcę Kozienicką; N) na ekranie telefonu komórkowego lub monitora.

■ PIONOWO:

1) podstawa osobistych rachunków; 2) willa Kiepur w Krynicy Zdroju • zwycięstwo; 3) w teatrze; 4) część papierosa • szpadryna; 5) staropolski pan; 6) kontrowersyjna Elektroda • kontynentalny pierwiastek; 7) dawny powóz • nieporadny, częstochowski; 8) narząd wzroku; 9) prawosławny duchowny • popularne rosyjskie imię żeńskie; 10) wewnątrz opony • według starożytnych Greków okres najwyższego rozwoju umysłowego człowieka; 11) rano na trawie; 12) miejsce największych tortur w Hadesie • pompowana łódka; 13) pasmo górskie w Beskidzie Wysokim; 14) druk pieniądza • uchwyt, rękojeść; 15) starorzyska pieśń żałobna.



■ Litery w polach: N-8, F-12, D-3, L-11, L-1, F-5, C-9, I-5, E-14, G-15, A-2, H-4, B-15, Ł-12, I-3, H-2, Ł-7, Ł-14, B-3 utworzą hasło, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

■ Hasło prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych pod adresem redakcji:

PORADNIK BANKOWY, PKO BP Centrala,

ul. Puławska 15, 00-975 Warszawa 12, skr. poczt. 183,

w terminie do 22 czerwca br. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowanych 10 srebrnych monet, 5 albumów wydanych z okazji jubileuszu PKO BP „Tradycja i nowoczesność” oraz 5 płyt CD „PKO BP London Live”.

■ Za rozwiązanie krzyżówki z nr 1/2009 srebrne monety – otrzymują:

- Józefa Bieniek, Jastrzębia Góra
- Urszula Chodor, Zielona Góra
- Krystyna Górka, Popowo
- Elżbieta Kamińska, Warszawa
- Rajmund Lewandowski, Warszawa
- Irena Masztalerz, Brzesko
- Monika Mazur, Zabrze
- Iwona Palczewska, Sosnowiec
- Adam Pietroń, Szubin
- Krystyna Szporka, Wrocław

■ Albumy „Tradycja i nowoczesność”:

- Wiesław Chrzanowski, Rzeszów
- Beata Elsner, Zabrze
- Teresa Picz, Gorzów Wlkp.
- Zdzisław Sroczynski, Piotrków Tryb.
- Anna Szyszka, Poznań

■ Płyty „PKO BP London Live Festival”:

- Lucjan Braciszewski, Czarnków
- Rafał Jaworski, Kraków
- Teresa Kaźmierczak, Wolsztyn
- Bartosz Migacz, Czchów
- Wacława Wikira, Suwałki

■ Hasło krzyżówki brzmiało: KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWE.

**Poradnik
Bankowy**

**Magazyn Klientów
PKO Banku Polskiego**

Redakcja:

Departament Komunikacji i Promocji
PKO BP
Warszawa, ul. Puławska 15
tel. (22) 521 80 24

Adres do korespondencji:

PKO BP Centrala, Poradnik Bankowy
ul. Puławska 15, 00-975 Warszawa 12,
skr. poczt. 183

Internet: www.pkobp.pl

e-mail: poradnik.bankowy@pkobp.pl

Wydawca: PKO Bank Polski

Przygotownia i druk:

Polska Wytwórnia Papierów
Wartościowych S.A.

PREFERENCYJNY
KREDYT MIESZKANIOWY
Z DOPŁATAMI BGK



**Kochamy przekazywać
dobre wiadomości.**

Do 50% mniej odsetek za kredyt hipoteczny przez 8 lat*.

Sprawdź, jak korzystnie zmieniły się warunki przyznawania dopłat. Teraz uwzględniają realne ceny na rynku nieruchomości. Więcej dobrych wiadomości na www.pkobp.pl



RZĄDOWY PROGRAM RODZINA NA SWOIM

Infolinia 0 801 302 302** +48 181 535 65 65***



PKO BANK POLSKI

— 90 lat —

* Odsetki są naliczane wg. Stopy określonej w ustawie. Informacja o szczegółach oferty jest dostępna na www.pkobp.pl. ** Opłata jak za połączenie lokalne. *** Opłata zgodna z taryfą operatora.